



Protesty i kryzys energetyczny w Mołdawii

Jakub Pieńkowski

Mołdawia dzięki zachodniemu wsparciu przetrwała prawdopodobne apogeum kryzysu energetycznego. Wywołała go Rosja, która ograniczając wbrew kontraktowi dostawę gazu zimą, usiłuje skłonić mołdawskie społeczeństwo do masowego uczestnictwa w protestach organizowanych przez prorosyjską Partię Șora. W interesie Polski jest zapewnienie dalszego wsparcia Unii Europejskiej dla Mołdawii, które wspomogłoby jej determinację w realizacji proeuropejskich przemian.

Rosja uważa całą Mołdawię za obszar swoich wyłącznych wpływów. Jako zagrożenie potraktowała [przejęcie pełni władzy przez obóz proeuropejskiej Mai Sandu](#), zajmującej od końca 2020 r. stanowisko prezydenta. W 2021 r. prezydencka Partia Działania i Solidarności (PAS) zdobyła samodzielną większość 63 posłów w 101-miejscowym parlamencie i powołała rząd Natalii Gavriliły. Rozpoczął on reformy skupione na likwidacji korupcji strukturalnej i układu oligarchicznego. Mołdawia skorzystała na zmianie nastawienia sceptycznych członków Unii Europejskiej wobec jej rozszerzenia na wschód, co nastąpiło po rosyjskiej agresji na Ukrainę, i w czerwcu ub.r. uzyskała – wraz z nią – status państwa kandydatek. W obliczu rosyjskiej agresji [zachowała życzliwą Ukrainie neutralność](#). Wykonała także asertywne gesty wobec Rosji – wydalila jej dyplomatę po upadku rakiety na wieś Naslavcea w październiku 2022 r., faktycznie zawiesiła prace we WNP, a Sandu odmówiła udziału w szczycie organizacji w Petersburgu w grudniu ub.r.

Faworyci Rosji w Mołdawii. Rosja przebudowuje system wpływów w mołdawskiej klasie politycznej. Według śledztwa dziennikarskiego „Washington Post” jej nowym faworytem jest Ilan Șor, biznesmen zbiegły do Izraela po wyroku siedmiu i pół roku więzienia za organizację w 2014 r. największej w historii Mołdawii kradzieży – miliarda dolarów z trzech banków. USA oraz Wielka Brytania obłożyły go sankcjami na podstawie tzw. prawa Magnickiego.

Șor kreuje się na trybuna ludowego. Mająca pięć mandatów Partia Șora organizuje od wiosny ub.r. antyrządowe manifestacje – dotychczas największa z nich w Kiszyniowie w listopadzie ub.r. zgromadziła ok. 50 tys. osób. Wykorzystują

one niezadowolenie społeczne wywołane rosnącymi cenami – w 2022 r. inflacja wyniosła 30%, a opłaty za gaz i prąd wzrosły kilkakrotnie. Wielu uczestników protestów partia musi jednak wynajmować (za ok. 20 euro) i przywozić na miejsce. W listopadzie ub.r. Ministerstwo Sprawiedliwości zawnioskowało do Sądu Konstytucyjnego o zbadanie legalności i ewentualną likwidację Partii Șora jako zagrażającej praworządności oraz suwerenności państwa. Kierująca partią w imieniu Șora Marina Tauber jest oskarżona o jej nielegalne finansowanie i fałszowanie sprawozdań finansowych. Cztery stacje telewizyjne związane z Șorem mają zawieszoną licencję, ponieważ szerzyły rosyjską propagandę o wojnie na Ukrainie.

Dotychczas głównym reprezentantem rosyjskich interesów w Mołdawii pozostawał były prezydent Igor Dodon. Nieformalnie wciąż przewodzi on Partii Socjalistów – do 2021 r. największej partii w parlamencie. Zarzuca Sandu i PAS wciąganie Mołdawii w wojnę poprzez celowe antagonizowanie Rosji. Prokuratura oskarża tymczasem Dodona m.in. o korupcję i zdradę stanu, ale nie utrudnia mu działalności politycznej. By utrzymać jego lojalność, Rosja zapewniła mu wysoko płatną funkcję prezesa Mołdawsko-Rosyjskiej Unii Biznesu. Zapewne jednak uznaje go za nieperspektywnego partnera, bowiem mimo rosyjskiego wsparcia nie uzyskał reelekcji w rywalizacji z Sandu, a wspólny Blok Wyborczy Komunistów i Socjalistów (BECS) [w 2021 r. zdobył 32 mandaty – o 5 mniej niż socjaliści w poprzednich wyborach](#). Rosję szczególnie niepokoi pozyskanie przez Sandu i PAS przychylności wielu wyborców rosyjskojęzycznych, których przekonali postulaty radykalnych reform antykorupcyjnych.

Kryzys energetyczny. Rosja, wywołując w Mołdawii kryzys energetyczny zimą, usiłuje sprowokować masowe włączenie się ludności w protesty Şora. Dlatego Gazprom – zaopatrujący Mołdawię w całość potrzebnego jej gazu – zredukował od października dostawy do 5,7 mln m³ dziennie, bezpodstawnie zarzucając ukraińskiemu operatorowi odmowę tranzytu większych ilości. [Pięcioletni kontrakt podpisany w 2021 r.](#) zobowiązuje tymczasem Gazprom do dostawy 8,1 mln dziennie w październiku, 9,8 mln w listopadzie, a w grudniu 13,1 mln m³. Rosja zagroziła też całkowitym wstrzymaniem przesyłu, powołując się na rzekomą kradzież gazu przez Ukrainę podczas tranzytu lub łamanie umowy przez Mołdawię w postaci kierowania części dostaw do ukraińskich magazynów. W odpowiedzi rząd Gavriliły nie wykluczył wystąpienia do sądu arbitrażowego o odszkodowania od Gazpromu.

Ograniczając dostawy gazu, Rosja chciała pozbawić Mołdawię także prądu. Od października ub.r. – kiedy Ukraina wstrzymała eksport energii – 80% jej potrzeb pokrywała opalana gazem elektrownia Kuczurgan w Naddniestrzu. Od listopada region ten wstrzymał dostawy do Mołdawii z powodu sporu z władzami centralnymi o podział zmniejszonego wolumenu gazu. Przed kryzysem Naddniestrze otrzymywało ok. 2/3 paliwa kontraktowanego przez Mołdawię. [Była to forma rosyjskiego subsydium, ponieważ Gazprom nie żądał od regionu zapłaty, a jedynie księgował dług – sięga on obecnie ok. 9 mld dol.](#) Gaz ten zużywa głównie huta i cementownia w Rybnicy, które są zasadniczymi źródłami dochodów koncernu Sheriff – układu oligarchiczno-mafijnego faktycznie rządzącego Naddniestrzem.

Władze Mołdawii dzięki porozumieniu z Naddniestrzem z początku grudnia oddaliły niebezpieczeństwo masowych wyłączeń zasilania. W zamian za cały rosyjski gaz – formalnie region ma za niego płacić Gazpromowi – Kuczurgan wznowił dostawy w cenie 73 dol. za MWh. UE, USA i Ukraina przyjęły to jako stabilizację sytuacji, a od grudnia dystrybutorzy zaczęli obniżać opłaty za energię dla Mołdawii. Państwo to pokryje zapotrzebowanie na gaz wynoszące 3,7 mln m³ dziennie z rezerw zmagazynowanych za granicą, które według władz sięgnęły 250 mln m³, oraz z niewielkich zakupów w UE.

Zachodnie wsparcie przyczyniło się do przetrwania prawdopodobnego szczytu kryzysu i utrzymania proeuropejskiej orientacji Mołdawii. Według sondaży iDATA z początku i końca 2022 r. PAS może wciąż liczyć na ok. 25% głosów, choć poparcie dla BECS wzrosło z 20% do 24%, a dla Partii Şora z 11% do 12%. Na dofinansowanie zakupów pokrywających deficyt energii oraz na ulgi dla ludności UE

przeznaczyła 385 mln euro, EBOR – 300 mln, Niemcy – 40 mln, zaś USA – 47 mln dolarów. W okresie braku dostaw z Kuczurganu Rumunia zapewniała Mołdawii nawet 90% prądu. Zmieniła też prawo, by sprzedawać go preferencyjnie za 93 euro/MWh, ale z powodu suszy rumuńskie elektrownie wodne zrealizowały tylko niewielkie dostawy. Dlatego większość prądu Mołdawia kupiła na giełdzie za 100 do 350 euro/MWh. Rumunia dostarczyła też drewno opałowe i mazut, dzięki któremu bazujące na gazie mołdawskie elektrociepłownie utrzymały produkcję. Życzliwość partnerów z UE pozwoliła na priorytetowe dostawy gazu do Mołdawii – m.in. pierwszy raz wykorzystano rewers na Gazociąg Transbałkańskim, nieużywanym od zakończenia przez Rosję przesyłu na Bałkany tranzytem przez Ukrainę.

Wnioski. Nie należy oczekiwać, że Rosja odstąpi od dalszych prób destabilizacji Mołdawii. Dążenie obozu prezydent Sandu do likwidacji układu korupcyjno-oligarchicznego są bowiem zagrożeniem dla jej wpływów. Mieszkańcy Mołdawii pozostają w większości bierni lub nieufni wobec Şora, który organizuje protesty w odpowiedzi na kryzys energetyczny wywołany przez Rosję. Choć upadek rządu Gavriliły i przedterminowe wybory wskutek protestów są mało prawdopodobne, mogą jednak spowolnić proeuropejskie przemiany oraz odciągać uwagę UE i USA od wsparcia broniącej się Ukrainy.

Presja energetyczna Rosji okazała się kontrproduktywna. Ograniczenie dostaw nie skłoniło bowiem władz Mołdawii do ustępstw, lecz do skorzystania z alternatywnych źródeł gazu i prądu. Utwierdza to mołdawski rząd w przekonaniu o słuszności działań na rzecz dywersyfikacji, m.in. decyzji o magazynowaniu gazu za granicą czy o [synchronizacji sieci elektrycznych z UE](#). Będzie też skłaniać do przyspieszenia [inwestycji integrujących energetykę Mołdawii z Unią i wdrożenia odkładanego Trzeciego Pakietu Energetycznego](#), co pozwoli państwu uniezależnić się energetycznie od Rosji.

Obecny kryzys energetyczny będzie w oczach mołdawskiego społeczeństwa stanowić test na wiarygodność UE, od wyników którego będzie zależeć jego determinacja do dalszych proeuropejskich przemian. Opór wobec rosyjskiej presji energetycznej jest bowiem bardzo kosztowny dla budżetu Mołdawii – bez dalszego wsparcia nie będzie on mógł finansować zakupów energii i ulg dla ludności. Dlatego w interesie Polski, która konsekwentnie promuje rozszerzenie Wspólnoty na wschód, jest zabieganie o utrzymanie znacznego wsparcia UE dla Mołdawii nie tylko w kwestii przemian strukturalnych, ale i w postaci doraźnej pomocy finansowej.